

Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 217).

Podanie głosi, że święta Cecylia pochodziła z bardzo szlachetnego i znakomitego rodu w Rzymie i że już jako dziecko obeznaną była z tajemnicami wiary chrześcijańskiej, jako też że gorliwie się oddawała modlitwie i pobożnemu odczytywaniu Ewangelii świętej. Z miłości ku Panu Jezusowi ślubowała dozgonne panieństwo, wszakże mimo pokornej prostoty, skromności i unikania świata wielka jej uroda i zalety duszy zwróciły na nią uwagę młodzieży. Waleryan, młodzian pogański, należący do jednej z pierwszych rodzin, bogaty, wykształcony i urodziwy starał się o jej rękę. Rodzice Cecylii sprzyjali mu, a córka, stojąc jakby na rozdrożu między winnem im posłuszeństwem, a uczynionym ślubem, serdecznie błagała Boga, aby ją oświecił i po długiem wahaniu zezwoliła na zamężcie. Gdy tedy nadszedł dzień ślubu, przywdziała na włosienicę przepyszne szaty, zdobiąc nadto ramiona złotem i klejnotami, poczem wzniósłszy oczy ku Niebu, westchnęła do Boga: „Panie, racz miłościwie zachować duszę i ciało moje w niepokalanej czystości.“ Skoro zaś uroczystość weselna minęła i noc zapadła, Cecylia w te się

odezwała słowa do Waleryana: „Drogi mężu, mam w sercu tajemnicę, z którą ci się zwierzyć winnam; uczynię to jednak tylko pod tym warunkiem, jeśli mi poprzysiężesz, iż zachowasz oświadczenie moje w tajemnicy.“ Waleryan uczynił zadosyć jej życzeniu, a Cecylia tak do niego przemówiła: „Wiedz, że mam przyjaciela w Aniele Bożym, który ma ścisłą straż nade mną. Jeśli mnie dotkniesz pożądliwie, ściągniesz na siebie gniew jego i podasz w niebezpieczeństwo swe życie; jeśli zaś uszanujesz dziewictwo moje, pozyskasz jego łaskę.“ Zdumiony nowożeniec rzekł: „Pokaż mi owego Anioła, abym uwierzył twym słowom i uwzględnił twe życzenie; jeśli natomiast miłujesz innego śmiertelnika, natenczas zarówno ciebie i twego kochanka śmierć z mej ręki nie minie.“ Cecylia zaś odpowiedziała: „Czystego ducha mogą tylko oglądać czyste oczy, uświęcone Chrztem świętym. Jeśli go przeto pragniesz widzieć wyrzecz się nieczystych bogów i uwierz w jednego prawdziwego Boga!“ „Któż mnie — zapytał Waleryan — tak dalece oczyścić zdoła, abym mógł oglądać twego Anioła?“ Cecylia wskazała mu drogę do Papieża Urbana I, który z powodu prześladowania chrześcijan krył się w katakombach św. Kaliksta. Ten wskutek polecenia przyjął uprzejmie Waleryana i modlił się za niego; wśród modlitwy zaś ujrzał Waleryan przy boku Papieża sędziwego starca, który mu ukazał tabliczkę z wyrytym na niej złocistym napisem: „Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich“, poczem go ów starzec zapytał: „Czy wierzysz, iż prawdą jest to wszystko?“ Gdy tedy nowożeniec głośno oświadczył, iż we wszystko, wierzy, znikło zjawisko starca, a Urban przyodział go w białe szaty chrzestne.

Waleryan odrodzony na duchu, wrócił do Cecylii, zastał ją na klęczkach pogrążoną w modlitwie, a obok niej Anioła nadprzyrodzonej piękności z promiennem obliczem, dzierżącego w rękach dwa wieńce uplecione z lilii i róż. Waleryan padł na kolana, poczem Anioł podał nowożeńcom wieńce i odezwał się do nich w te słowa: „Zachowajcie owe wieńce z czystem sercem i niepokalanem ciałem, gdyż przynoszę wam je z Raju. Kwiaty te nie stracą ani krasy, ani woni dla tych, którzy

wytrwają w czystości. Ponieważ ty Waleryanie uwierzyłeś, proś o co chcesz, a Pan wysłucha prośby twojej.“ Młodzian odpowiedział: „Proszę, aby i mój miły brat również dostąpił szczęścia poznania prawdy.“ „Słowa twe — odparł Anioł — podobają się Panu, wiedz zatem, iż obaj zaszczyceni będziecie palmą męczeńską.“ Następnie widzenie znikło.

Gdy Waleryan i Cecylia sławili dobroć i miłosierdzie Boże, wszedł do komnaty brat nowożeńca Tyburcy, a przywitawszy się z młodem stadłem, zapytał ze zdziwieniem: „Skądże się bierze o tej porze roku ta woń róż i lilii, która mnie tak silnie zalatuje?“ Rzekł mu na to Waleryan: „Nosimy wieńce z kwiatów, jakie wydaje wiosna niebieska; możesz je oglądać, skoro się wyrzeczesz podobnie jak ja fałszywych bogów, którzy są złymi duchami, a natomiast uwierzysz w jednego prawdziwego Boga, i wiarę tę utwierdzisz przyjęciem chrztu.“ „Nie rozumiem, co chcesz przez to powiedzieć — odpowiedział Tyburcy.

Cecylia tedy obeznała go z głównemi zasadami religii i prawdami Ewangelii, a Tyburcy zakończył rozmowę oświadczeniem, że gotów jest przyjąć wiarę Chrystusową i dać się ochrzcić. Jakoż wkrótce dotrzymał słowa i często widywał Anioła Pańskiego, za którego przyczyną wszystko otrzymywał o co tylko prosił.

Owo nawrócenie przypadło na czasy piątego prześladowania chrześcijan, a zacni dwaj bracia stwierdzili swoją żywą wiarę, niosąc pomoc prześladowanym, dając przytułek ściganym, odwiedzając więźniów, grzebiąc zwłoki Męczenników, opiekując się nadto ich wdowami i sierotami.

Postępowaniem takiem wkrótce się zdradzili, przeto wezwano ich przed sędziego, któremu oświadczyli, iż są chrześcijaninami. Skazano ich przeto na rózgi i odstawiono do Maksyma, prefekta, który miał ich stawić przed ołtarzem

bożka Jowisza i skazać na karę miecza, gdyby nie chcieli się wyrzec wiary Chrystusowej. Maksym wzruszony do żywego ich stałością, zawiódł młode stadło do więzienia i błagał je ze łzami, aby się upamiętało i uporem nie pogarszało swego losu. Ci zaś widząc, że łaska Boska skruszyła jego serce, mówili mu o nieśmiertelności duszy, miłości Chrystusa i rozkoszach niebieskich z takiem zachwyceniem, że Maksym przekonany, zawołał: „I ja gotów jestem uwierzyć w Chrystusa i złożyć życie w ofierze, byleby się dusza moja mogła dostać do Nieba.“ Następnie służba trybunału to samo oświadczyła. W nocy zamknięto Cecylię wraz z pewnym kapłanem w celi więziennej, a Panienka św. była obecną przy chrzcie nowo nawróconych. Gdy zaczęło dnieć, rzekła: „Wojownicy Chrystusa Pana, przywdziejcie rynsztunek światła niebieskiego, dobrą bowiem stoczyliście walkę, bierzcie przeto teraz wieniec życia!“

Tyburcego i Waleryana stracono, ponieważ nie chcieli przed Jowiszem uderzyć czołem, Maksyma zaś iż dał się namówić do przyjęcia chrztu, smagano dopóty rózgami z drutu, póki ducha nie wyzionął. Cecylia przewidując, iż ją również śmierć nie minie, rozdała całe swe mienie między ubogich. Jakoż wkrótce stawiono ją przed Almachiuszem, który żądał, aby majątek męża oddała w ręce rządu. Gdy zaś oświadczyła, iż ubodzy są w jego posiadaniu, zapytał w gniewie: „Coś ty za jedna?“ Cecylia: „Jestem wolną niewiastą szlacheckiego rodu.“ Almachiusz: „Pytam cię o religię.“ Cecylia: „Dziwne to przesłuchy, w których sędzia domaga się dwóch odpowiedzi na jedno pytanie.“ Almachiusz: „Cóż cię ośmiela do takiego zuchwalstwa?“ Cecylia: „Dobre sumienie i święta moja Wiara.“ Almachiusz: „Nieszczęsna, czy nie wiesz, że przysługuje mi prawo życia i śmierci?“ Cecylia: „Ty sam nie wiesz, jak daleko sięga twa władza.“ Almachiusz: „Powiedz mi więc dokąd?“ Cecylia: „Władza ludzka podobna do miecha wydętego powietrzem. Przekłuj go szpilką, a powietrze wyleci.“ Almachiusz: „Znieważasz mnie.“ Cecylia: „Przeciwnie, gdy jednak nie mam słuszności, racz mnie o tem

przekonać.“ Almachiusz: „Dość tego; wyprzyj się Chrystusa, albo pożegnasz się z tym światem.“ Cecylia: „Wymagasz zatem, abym się wyparła Chrystusa i tą zbrodnią siebie uniewinniła.“ Almachiusz: „Chrześcijanką jesteś; czyń więc, co ci każę, albo umrzesz natychmiast.“ Cecylia: „Kara twoja jest mem zwycięstwem.“ Almachiusz: „Szalona, czy nie wiesz, że cesarz zlał na mnie władzę życia i śmierci?“ Cecylia: „Kłamiesz! możesz bowiem tylko żywych uśmiercić, ale nie zdołasz wskrzesić umarłych; jesteś przeto sługą śmierci, nie życia.“

Almachiusz nie posiadając się od złości, rozkazał ją tedy zaprowadzić do jej mieszkania i zamknąć w mocno napalonej komnacie łaziennej, ażeby ją upał i para zadusiły. Gdy zaś po trzech dniach znaleziono ją żywą i zdrową, skazał ją Almachiusz na ścięcie mieczem. Trzy razy wymierzył kat cios śmiertelny, ale nie mógł oddzielić głowy od tułowia. Leżąc tedy w kałuży krwi, żyła jeszcze trzy dni i prosiła odwiedzających ją chrześcijan, aby resztę jej mienia rozdali między ubogich i zamienili dom jej mieszkalny na kościół, poczem dusza jej uleciała do Nieba.

Nauka moralna.

„Kto pomiędzy wami smutny, niechaj się modli; kto dobrej myśli, niechaj śpiewa“, mówi święty Jakób. Do tej rady Apostoła stosowała się ściśle święta Cecylia. Modliła się często i rozważała prawdy Ewangelii świętej. W niej znalazła tyle pokrzepienia i siły, że prostaczków mogła nauczać, oprzeć się sędziemu, pogańskiemu i położyć życie za wiarę. Z modlitwą i rozmyślaniem łączyła święte pienia i hymny, które intonowała na chwałę Boską z towarzyszeniem instrumentu muzycznego. Zamiłowanie

muzyki wyniosło ją na godność patronki zwolenników tejże sztuki. Ponieważ zaś pierwsi chrześcijanie lubili śpiew, zachęcali ich nauczyciele do opiewania wszechmocności Boskiej. Śpiewali przeto Wyznawcy Chrystusowi przy pracy, w kościołach, w celi więziennej, a nawet na rusztowaniu i na stosie. Pienia ich były świętobliwe; były to pieśni dziękczynne, sławiące dobroć i wszechmocność Boską. Nigdy nie skalała ich ust piosneczka lubieżna, hulaszcza, tchnąca bezbożnością. W sercu ich gorzała miłość Boga i nieskalana czystość; brzydzili się przeto wszetecznemi i lubieżnemi śpiewkami, któremi poganie kalali swe usta. Jak daleko odbiegli od nich teraźniejsi chrześcijanie! Nieraz słychać z ich ust piosnki, okrywające słuchaczy rumieńcem wstydu, a z których nie radują się Aniołowie, lecz szatani. Serce ich pełne brudu, nie dziw przeto, że brudne są i bezecne ich piosnki. Nadto nie zna ich serce miłości niebiańskiej, lecz ziemską i nieczystą; jakże wtedy można od nich żądać śpiewu na chwałę Boską? Śpiew jest pociechą serca ludzkiego. Od wieków śpiewali ludzie, a księgi święte pełne są pieni sławiących dobroć i wszechmocność Boga. Kościół katolicki śpiewa po dziś dzień Psalmy Dawidowe, jako też od czasów Apostolskich brał on pod skrzydła swej opieki śpiew, mający na celu chwałę Boga, natomiast potępiał pienia, które nie krzepią serca ludzkiego pociechą, lecz wabią je do grzechu. Kto przeto chce być szczerym synem Kościoła niech nigdy nie kala ust śpiewem, który szerzy zgorszenie i odwodzi od Boga. Zarówno rolnik jako też rzemieślnik osładzają sobie prace śpiewem, wszakże pobożni i uczciwi ludzie zatykają sobie uszy, gdy treść tych piosneczek tchnie lubieżnością i wabi do grzechu. Ptastwo wita Stwórcę swego wesołym świegotem, a chrześcijanin używa głosu swego na Jego obrazę. Cóż tedy może być smutniejszego! Śpiewajmy zatem, ale posłuszni radzie św. Franciszka Salezego; śpiewajmy tylko pieśni niewinne, albo nabożne, tj. takie, w którychby się śpiew łączył z korną modlitwą. Cecylia święta czystem sercem i niepokalanemi usty śpiewała chwałę Boga, póki bawiła na tej ziemi, i teraz sławi śpiewem wszechmocność Jego z całym zastępem Aniołów i Świętych pańskich. Idźmy więc za jej przykładem i zanućmy hymn pochwalny na cześć Pana nad pany.

Modlitwa.

Boże, który nas rozweselasz uroczystością świętej Cecylii, Dziewicy i Męczenniczki Twojej, spraw miłościwie, abyśmy oddając jej cześć należną, za jej przykładem żyli świętobliwie. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 22-go listopada w Rzymie uroczystość św. Cecylii, Dziewicy i Męczenniczki, która nawróciła narzeczonego swego Waleryana i brata jego Tyburcyusza, zachęciwszy ich do męczeństwa. Po śmierci ich kazał tedy starosta miejski pojmać także i Cecylię, a gdy poniosła różne męczarnie i nawet w ogniu stałą pozostała, ścięto ją mieczem za cesarza Marka Aureliusza i Sewera Aleksandra. — W Kolosei we Frygii męczeństwo św. Filemoona i Appi, Małżonków, pouczonych w wierze przez św. Pawła, Apostoła. Za cesarza Nerona wpadli poganie podczas uroczystości bogini Dyany do kościoła. Wszyscy chrześcijanie uciekli, tylko ich obojga pojmano, na rozkaz prezesa Artoklesa najpierw obito, potem zakopano aż pod piersi w ziemi i wreszcie ukamienowano. — W Rzymie śmierć męczeńska św. Maura, który przybywszy w pielgrzymce z Afryki do grobów św. Apostołów, za cesarza Numeryana i prefekta miejskiego Celeryna oddał życie swe za Chrystusa. — W Antyochii w Pizydyi pamiątka św. Marka i Stefana, Męczenników za cesarza Dyoklecyana. — W Autunie uroczystość św. Pragmacyusza, Biskupa i Wyznawcy.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related